



Zuzia w ZOO

Bajka logopedyczna

MatkaHrabiny

PUK, PUK, PUK PUK, to mama puka. Jesteś gotowa? **O, O, O!** dzisiaj jedziemy do zoo, krzyczy Zuzia. Najpierw zęby (gdy Zuzia myje zęby, dotykamy każdego zęba językiem, a następnie przesuwamy językiem po podniebieniu).

Hop, hop, hop podskakuje z radości. Szybko Zuziu jedziemy do Zoo, mówi mama i uśmiecha się szeroko. **Hi, hi, hi** śmieje się Zuzia.

Brum, brum, brum mama jedzie autem. **Wrrrrr, wrrrr** - szumi silnik. IOIOIO obok

przejeżdża straż pożarna (razem z dzieckiem pokazujemy jak wyje syrena I-O-I-O). O! to tu Mamo

- pokazuje Zuzia. Jesteśmy w Zoo. Choć zobaczymy zwierzęta. **Beee, Beee** kto tak beczy? Wiesz?

Tak, to baran. **Mee, mee**, to kozy. Kogo jeszcze

widzisz? **SSSSSSSS** węże mamó, węże, jakie

mają języki (zwijamy język w rurkę). **Glu,**

glu, glu kto to mamó? **Glu, glu, glu**

słyszać z oddali. Patrz mamó - mówi Zuzia, to

indyk. Jak robi indyk? **Glu, glu, glu** - powtarza

Zuzia i śmieje się w głos - **ha, ha, ha.**

Brrr - Zuzia zmarzła. **Brrr** mamó, zimno mi. To

wiatr, huczy, buczy i wieje.

Ale co to?

Auuu, Auuu - to wilki, ich wybieg jest

nieopodal. Wyglądają jak psy mamó - mówi Zuzia.

Choć, Zuziu zobaczymy ptaki - mówi mamó i

wskazuje na klatkę - **KLE, KLE, KLE, hu-**

hu, hu-hu, - ojej ile tu ptaków. (Usta w literkę U i wydajemy odgłos zdziwienia UUUuuu)

Zuzia rozgląda się na boki, **ihaha, ihaha** -

to dzikie konie, jakie piękne mamó (parskanie ustami)

Nie jesteś głodna? Pyta mamó - mam kanapkę z

szynką - **BLEE, BLEE** mówi Zuzia (wysuwamy język aż do brody) - a może chcesz jabłko -

MNIAM, MNIAM - Zuzia głaszcze się po

brzuszkó (mlaskamy i oblizujemy szeroko otwarte usta)

Wracajmy do zwierząt – mówi Zuzia – najpierw

zapnij kurtkę – **KLIK, KLIK, KLIK**

wszystkie zatrzaski zamknięte, czas w drogę.

AŁA krzyczy Zuzia, to kamień wpadł jej do buta

AŁA. Mama się zatrzymuje, Zuzię boli stopa

PFFFFFF, PFFFF dmucha mama (dmuchamy

razem z mamą) – teraz lepiej? TAK uśmiecha się

Zuzia. **HYC, HYC, HYC** Zuzia

podskakuje radośnie. To zając mamó – skrył się w

krzakach – **KIC, KIC, KIC** ucieka w

podskokach. **CHRUP, CHRUP, CHRUP**

– wiesz jaki jest jego przysmak? Tak to marchew.

Zuzia przeciąga się i otwiera szeroko buzię. Już czas

do domu. **PA, PA**, woła Zuzia do zwierząt **PA,**

PA! (Pokaż jak ziewasz, otwórz szeroko buzię i

przeciągnij się)